

### Marek Grechuta – W Malinowym Chruśniku (2001)



1. Łąka (Czy pamiętasz, jak głowę wynurzyłeś z boru...) 2. W malinowym chruśniku [pl ay](#)  
3. Taka cisza w ogrodzie 4. Śledzą nas 5. Nie umawiaj się ze mną pod żadnym jaworem... 6. Hasło nasze 7. Zazdrość moja 8. Wyszło z boru 9. Czasami mojej ślepej posłuszny ochocie 10. Ty pierwszej mgły dosięgasz 11. Zazdrościcy 12. Ani z mora z jeziora, ani sen skrzydlaty... 13. Zmienionaż po rozłące 14. Zmienionaż po rozłące (finał instrumentalny) 15. Ogród Luizy 16. Nie pomogły spacerzy 17. Nie zapomnisz tej mojej tęsknoty 18. Mów do mnie jeszcze 19. A kiedy będziesz moją żoną 20. Po coś dał nam tę głębokość wejrzeń 21. Pozwól, że Amor tej nocy 22. Matko skrzydlatych miłości 23. Śmierci, która uczysz mówić człowieka 24. Słuchaj okrutna... 25. Gaj 26. Rajski deser 27. Muza pomyślności 28. Wesele

[play](#)

29. Niepewność 30. Będziesz moją panią 31. Nie dokazuj 32. Polowanie na muchy  
Wykonawcy: Marek Grechuta (spiew, fortepian, recytacje, instrumenty klawiszowe) Krystyna Janda (spiew, recytacje) zespól instrumentalny pod dyrekcją Zbigniewa Gracy Maryla Rodowicz (spiew) Elzbieta Stefanska-Lukowicz (klawesyn) [Krakowskie Trio Barokowe] Barbara Swiatek (flet) [Krakowskie Trio Barokowe] Jerzy Klocek (wiolonczela) [Krakowskie Trio Barokowe] Teresa Haremza (spiew) Jan Kanty Pawluskiwicz (fortepian) Michal Poltorak (skrzypce) Pawel Scieranski (gitara) Krzysztof Scieranski (gitara basowa) Marian Bronikowski (perkusja)

Grechuta śpiewa Leśmiana... Chciałoby się powiedzieć: Nareszcie. Marek Grechuta zachwycił się już wcześniej wierszami jednego ze swoich ulubionych poetów i może musiało minąć jeszcze kilka lat, zanim "dojrzał" do tego trudnego zadania. Wcześniej zmierzył się z poezją Tadeusza Nowaka (PIEŚNI), bliskiego spadkobiercy Leśmiana w polskiej poezji, piewcy metafizycznej ludyczności, również wielkiego mistyka.

To Krystyna Janda namówiła Grechutę na skomponowanie cyklu pieśni do erotyków Leśmiana.

Nie chce się wierzyć, ale te natchnione, nieporównane, trudne kompozycje powstały w ciągu paru dni i to w gmachu TVP na Woronicza! Grechuta komponował w pustym pokoju, zapisując gotowe aranżacje na papierze nutowym. Towarzyszyło tej pracy absolutne poczucie formy. Jak sam mówi "każdy z wierszy uzmysławiał potrzebę innej kompozycji i aranżacji". Powstało dzieło w pełni ponadczasowe.

"Ten cykl erotyków Leśmiana był od młodości moim ulubionym" - mówi aktorka. "Zawsze traktowałam go jako historię, całość. Marzyłam, aby móc go zaprezentować. Namówiłam Marka na "Chruśniak", bo uważałam, że jest on idealnym kompozytorem dla stworzenia muzyki do tych wierszy i wymarzonego interpretatorem tej poezji. Tak powstał "nasz Chruśniak". Ja nadal jestem w Marku zakochana. W barwie jego głosu, we wrażliwości, delikatności, muzykalności. Nie rozstaję się z jego nagraniami."

Album otwiera odegrany na fortepianie zarys głównego tematu na tle odgłosów łąki. Ona sama ("Łąka" to tytuł tomiku wierszy Bolesława Leśmiana, w którym znalazł się cykl prezentowanych tu erotyków) przedstawia się nagle głosem Krystyny Jandy. Wokalna wersja tej samej kompozycji, wykonana w duecie, jest najbardziej znanym tematem z całego wyboru. Senny nastrój sekwencji Taka cisza w ogrodzie ustępuje nagle nastrojowi niepokoju (Śledzą nas) - ktoś płoszy kochanków a gwałtowność tej sceny podkreślają niekonwencjonalnie użyte instrumenty perkusyjne. Hasło nasze to wspaniale zilustrowane oczekiwanie schadzki przez podnieconego kochanka - jakże celne okazało się użycie kontrabas, podkreślającego swoją pulsacją bicie serca.

Kochanka lepiej maskuje swoje uczucia - z całym spokojem rozmawia o zazdrości, jasno formułuje swoje zarzuty (Zazdrość moja). Daje upust emocjom na osobności, co - zauważone przez kochanka - doprowadza do ekstatycznej eksplozji instrumentalnej. Ale prawdziwa eksplozja namiętności kochanków następuje dopiero we fragmencie Ty pierwszej mgły dosięgasz - wiersz Leśmiana jest chyba najpiękniejszym w polskiej poezji opisem najwyższego miłosnego uniesienia. Dostyc radykalna zmiana nastroju w utworze Zazdrośnicy umotywowana jest żartobliwym charakterem samego wiersza.

Nieklamana muzyczną rewelacją zachował Grechuta na sam koniec: melodia "finału" (Zmienionaż po rozłące), powtarzająca się i obsesyjna, jest niewiarygodnie piękna - spotkanie kochanków po latach jest już indywidualnym dramatem każdego z nich... Przepiękna instrumentacja tego fragmentu - niemal żałobna w wymowie, w aranżacji sekcji smyczkowej przywołująca Partity Jana Sebastiana Bacha - sprawia, że jest to jeden z najpiękniejszych utworów orkiestrowych w całej polskiej muzyce popularnej.

## Marek Grechuta – W Malinowym Chruśniaku (2001)

Written by bluelover

Thursday, 04 August 2011 08:42 - Last Updated Friday, 15 January 2016 20:26

---

Oto w serii "Świecie nasz" powtórna premiera "Łąki" w jej pełnej, oryginalnej postaci (doszły m.in. fragment recytowane), której przywrócenie - jak wierzymy - ucieszy zarówno miłośników poezji Leśmiana, jak obojga występujących artystów.

Doprawdy imponującą porcję nagrań dodatkowych przygotowaliśmy do tej edycji - wszystkim zaprezentowanym tu kompozycjom patronuje Muza Miłości. Rzecz jasna zakładając, że miłość niejedno ma imię, a kochać to nie znaczy zawsze to samo. --- empik.com

download: [4shared](#)

[back](#)